

KS. RYSZARD KAMIŃSKI

Lublin

WYZWANIE DUSZPASTERSKIE OKRESU PRZEJŚCIA OD TOTALITARYZMU DO DEMOKRACJI

W ciągu ostatnich 50 lat dokonały się w Polsce głębokie przemiany we wszystkich dziedzinach życia i aktywności ludzkiej. W tym okresie w społeczeństwie polskim zaznaczył się silny wpływ tradycji, a jednocześnie totalitaryzm komunistyczny, co podwójnie skazywało ludzi na brak wyboru. Los ludzki przez 45 lat po ostatniej wojnie kształtowany był przez komunistyczne państwo totalitarne i Kościół katolicki; ideologię ateistyczną i działalność kościelną uzewnętrzniającą się dla ludzi w duszpasterstwie masowym. Kościół katolicki chąc oddziaływać na społeczeństwo polskie jako całość priorytetowo traktował duszpasterstwo masowe i realizację funkcji zastępczych pełnionych dla dobra narodu. Działalność duszpasterska w tamtym okresie mimo ograniczeń reżimu komunistycznego oraz ubogich środków spełniała oczekiwania Polaków.

Jednocześnie w okresie PRL upowszechniał się w społeczeństwie polskim pluralizm ukryty, zwłaszcza w świadomości ludzi. Jako pluralizm jawny ukazał się on wraz z pojawieniem się opozycji politycznej i znajdował odbicie w zachowaniach i religijności ludzi.

Od roku 1989 Kościół katolicki w Polsce działa w nowej sytuacji społeczno-politycznej, w warunkach przechodzenia od ustroju totalitarnego do demokratycznego, od gospodarki państwowej do rynkowej. Nasila się oddziaływanie sekularyzacji spontanicznej i pluralizmu. Skutkiem tych procesów jest już w jakimś stopniu zmiana miejsca i roli Kościoła w społeczeństwie polskim oraz przemiany religijności. Te przeobrażenia dokonujące się w Polsce formułują wyzwania pastoralne i zmuszają Kościół do poszukiwania nowych form działania w społeczeństwie politycznie i kulturowo pluralistycznym, uwzględniając zarówno czynniki sprzyjające jak i utrudniające rozwój religijności współczesnych ludzi.

I. MIEJSCE I ROLA KOŚCIOŁA W SPOŁECZEŃSTWIE PLURALISTYCZNYM

W społeczeństwie pluralistycznym, gdzie na wszelkie ideologie, wyznania i filozofie życia nie ma monopolu, ale jest sytuacja rynkowa zmienia się miejsce, rola Kościoła i jego praktyczna działalność. Kościół nie nakłada się dłużej na całe społeczeństwo, lecz jest jednym z segmentów tego społeczeństwa. Państwo nie wspiera Kościoła pod względem administracyjnym, ani nie przyznaje mu statusu religii panującej. Polityka kieruje się racją stanu, która nie zawsze odpowiada kryteriom moralnym. Gospodarka kieruje się efektywnością rynkową. Kościół jest tylko jednym z substytutów społeczeństwa, posiadającym swoje wartości, normy, symbole i zasady działania. Przysługuje mu prawo działania jako jednej z sił społecznych. Chociaż Kościół w sytuacji pluralizmu i demokracji nie jest monopolistą na rynku konkurujących systemów oferujących określony styl życia, to jednak w Polsce jego rola jest nadal znacząca. Dla zdecydowanej większości Polaków stanowi on nadal kluczowy element rzeczywistości polskiej.

Społeczeństwo pluralistyczne nie faworyzuje przekazu chrześcijaństwa, ale utwierdza własne wartości, normy i style życia, które są neutralne albo obce doktrynie chrześcijańskiej. Religia emigrując z niektórych zakresów życia społecznego traciłaby jednocześnie na publicznym znaczeniu. Rozejście się grup religijnych i świeckich powoduje utratę wielu funkcji realizowanych dotąd przez Kościół i skoncentrowanie się na funkcjach ściśle religijnych.

Możliwość dokonywania wyboru, relatywizm wartości i norm, indywidualizm moralny oraz przynależność do wielu grup społecznych, wywierają wpływ na mentalność i osobowość ludzi. Większy w pluralizmie niż dotąd rozróżnienie różnych tradycji i wzorów osobowych, a także szybsze niż przedtem tempo przemian kulturowych, znajdują odbicie w formacji człowieka. W sytuacji wpływania na człowieka różnych poglądów i sprzecznych nieraz ideologii, bez przeszkód kształtuje się nowa świadomość i potrzeby ludzi, związane z nowymi wzorami myślenia i działania.

II. CZYNNIKI KSZTAŁTUJĄCE ŚWIADOMOŚĆ I POSTAWĘ LUDZI W OKRESIE PRZEJŚCIA OD TOTALITARYZMU DO DEMOKRACJI

Po wyzwaniu zawierającym się w ideologii dialektycznego materializmu, które Kościół w Polsce przyjął i tak skutecznie na nie odpowiedział, przyszedł czas na wyzwanie materializmu praktycznego i nowoczesności. Jest to

zagrożenie większe niż materializm dialektyczny, gdyż odrywa człowieka od wszelkich, poza ekonomicznymi, wartości. Zagrożenie to będzie zagarniać wyobraźnię coraz większej grupy ludzi, krusząc tradycyjne więzy międzyludzkie i wypłukując wiarę. Z tym zagrożeniem musi się liczyć polskie duszpasterstwo. Silną rolę Kościoła w polskiej rzeczywistości trzeba wykorzystać do przeopojenia życia Polaków chrześcijańskim systemem wartości.

Nadal utrzymuje się w naszym kraju mentalność ludzi, ukształtowana w dyktaturze komunistycznej. Wydarzenia ostatnich lat utwierdzają w przekonaniu, że w znacznej części społeczeństwa polskiego jest zakorzeniona sekularyzacja spontaniczna. W budowaniu nowego systemu ludzie ci nie liczą się z podstawowymi wartościami chrześcijańskimi, które stanowią podstawę dialogu i współpracy dla dobra całego społeczeństwa¹ W ograniczeniach dyskryminacyjnych Kościoła z okresu dyktatury komunistycznej niektórzy widzą ramy dla działalności Kościoła w Trzeciej Rzeczypospolitej. Można więc powiedzieć, że stare komunistyczne schematy myślenia i nawyki działania są poważną przeszkodą w przebudowie mentalności wielu ludzi i odnowie pastoralnej² Społeczeństwo polskie wchodząc w nową kulturę, w której nie wszyscy umieją się znaleźć, będzie podlegało procesowi relatywizacji. Gruntowna formacja jest więc w obecnym czasie pilną koniecznością.

W kontekście wspomnianych słabości, często niezawinionych przez poszczególnych ludzi, przychodzą do Polski wzorce daleko posuniętego liberalizmu Zachodu. W ten sposób na gruncie polskim spotykają się dwa trendy: pierwszy związany jest z komunistyczną deprawacją ze Wschodu, drugi z konsumpcyjno-liberalnym rozluźnieniem Zachodu. To zderzenie dwóch różnych mentalności powoduje sytuację zamieszania i dezorientacji wielu ludzi. Ludzie nie umieją się znaleźć w nowych warunkach i dlatego przerzucają się od fascynacji Zachodu, do lękliwej reakcji na zło, które z Zachodu napływa do Polski. Słabością obecnego okresu jest to, że wielu ludzi nie umie dostrzec własnej drogi postępowania, nie potrafi odczytać, co Polsce jest potrzebne na obecnym etapie dziejów. Okres dyktatury komunistycznej odzwyczaił ludzi od samodzielnego myślenia, wpoił zaś głęboko treści propagandowe.

Demokracja budowana przez dziesiątki lat w społeczeństwach zachodnich, do Polski przychodzi z gotowymi wzorcami. Stąd zjawisko to dla wielu jest szokiem, który odrywa od rzeczywistości i przenosi w krainę iluzji i marzeń.

¹ W. P i w o w a r s k i, *Tło społeczno-polityczne i religijno-kościelne punktem wyjścia nowej ewangelizacji*, ChS, 1992, nr 1, s. 39.

² S. W i ł k a n o w i c z, *Nowa ewangelizacja po polsku*. „Więź” 1992, nr 8, s. 52.

Także niedozwolona przez wiele lat krytyka systemu komunistycznego odzywa się teraz z całą mocą, aby w ten sposób okazać niezależność.

Obecnemu okresowi przemian w Polsce towarzyszy wiele zjawisk przeważnie negatywnych; uporczywe trzymanie się przez znaczną część społeczeństwa PRL-owskich schematów myślenia, próby zantagonizowania społeczeństwa i Kościoła, niedostatecznie wyraźne odcięcie się ekipy rządzącej od przeszłości komunistycznej, brak pełnego upodmiotowienia politycznego całego społeczeństwa, bałagan prawny i administracyjny. W płaszczyźnie duchowej dokonuje się słabe nawiązywanie więzi z dziedzictwem przeszłości, tradycją i historią Polski.

III. PRZEMIANY RELIGIJNOŚCI POLAKÓW

Wraz z przemianami ogólnocywilizacyjnymi, a u nas w Polsce wraz z przemianami społeczno-politycznymi po 1989 r., zmienia się obraz religijności Polaków. Dokonuje się przechodzenie od religijności tradycyjnej i dziedziczonej do religijności z wyboru. Zmniejsza się rola czynnika społeczno-politycznego na rzecz czynnika ściśle religijnego. Nadal jeszcze utrzymuje się w dużej grupie społeczeństwa mentalność ludzi ukształtowana w systemie komunistycznym. Wyrazem tego jest między innymi funkcjonowanie, podobnie jak w okresie komunistycznym, religijności Polaków w dwóch wymiarach: ogólnonarodowym i codziennym³

Mimo dokonujących się przemian, religijność w Polsce nadal pozostaje atrakcyjną wartością dla Polaków⁴. Wiara w dalszym ciągu stanowi nieodzowny element życia poszczególnych jednostek i wspólnot religijnych. Odsetek osób wierzących nadal kształtuje się na bardzo wysokim poziomie⁵ Polacy, mimo zachodzących przemian społeczno-politycznych, zachowują podstawową orientację na *sacrum*. Niewiara jest zjawiskiem rzadkim i kształtuje się najczęściej pod wpływem organizacji politycznych albo jest rezultatem obojęt-

³ W P i w o w a r s k i, *Kościół i religijność w przemianie*. W: *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego*, red. W. Piwowarski, J. Styk, Lublin 1993, s. 18-19.

⁴ Bp. E. F r a n k o w s k i, *Religijność jutra*, „Więź”, 1993, nr 8, s. 33.

⁵ W świetle badań Zakładu Socjologii Religii „Pallottinum” z 1991 r. w Polsce jest 89,9% osób deklarujących się jako wierzący i głęboko wierzący (*Religijność Polaków 1991*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Warszawa 1993, s. 49-50).

nego środowiska rodzinnego. Ludzi niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnej i religijnie obojętnych jest kilka procent⁶.

Podobnie jak wskaźnik wierzących, tak i praktykujących kształtuje się nadal na wysokim poziomie. Według autodeklaracji wiary praktykujących systematycznie i niesystematycznie jest łącznie ponad 80%. Wynik ten odpowiada wskaźnikowi częstotliwości uczestniczenia we mszy św. przynajmniej w jedną niedzielę miesiąca⁷

Mimo wysokich wskaźników autodeklaracji wiary i praktyk religijnych istnieje rozbieżność między autodeklaracjami a życiem codziennym. Świadczą o tym rozbieżności i brak konsekwencji w akceptowaniu dogmatów wiary i norm moralnych. Podstawową tendencję przemian religijności w Polsce stanowi selektywność. Społeczeństwo polskie, w znakomitej większości wierzące i praktykujące, optuje za wartościami preferowanymi w zsekularyzowanym świecie. Akcentowane przez Polaków wartości są wyrazem subiektywizmu, sytuacjonizmu i relatywizmu moralnego⁸. Ani upadek prestiżu ideologii marksistowskiej, ani solidarność Kościoła z narodem w okresach kryzysów, nie zahamowały trendu niszczenia wartości moralnych. Wiara wielu katolików nie kształtuje ich postaw i zachowań codziennych. Pewne sfery życia człowieka wydają się być poza oddziaływaniem religii i Kościoła. W sposób szczególny została zachwiana etyka pracy i odpowiedzialności za dobro wspólne⁹.

IV. ODPOWIEDŹ DUSZPASTERSTWA NA WYZWANIA OKRESU TRANSFORMACJI

Zadaniem wciąż otwartym stojącym przed Kościołem w Polsce jest pogłębienie treści wiary i umacnianie przekonań religijno-moralnych. Zachwianie równowagi u wielu katolików między świadomością religijną a akceptacją prawd wiary wymaga terapii pastoralnej, gdyż w wierze chrześcijańskiej treści wiary i akt wiary są ze sobą powiązane i nawzajem się warunkują. Wiara

⁶ W świetle wspomnianych już badań „Pallottinum” w 1991 r. niewierzących w Polsce było tylko 1,3%, obojętnych religijnie 2,4% i niezdecydowanych, ale przywiązanych do religii było 6% (tamże, s. 188-189).

⁷ Tamże, s. 50.

⁸ Tamże, s. 53-54.

⁹ J. M a r i a ń s k i, *Kościół w sytuacji przejścia od totalitaryzmu do demokracji*, „Collectanea Theologica” 63 (1993), f. 4, s. 3. 101.

pozbawiona treści jest pusta, zaś pozbawiona osobowego do niej stosunku jest ślepa i bezosobowa. Gdzie nie ma świadomości, trudno jest mówić o wierze dojrzałej. Wzbogacenie wiary w sensie przedmiotowym (treści wiary) jest równocześnie wzbogacaniem wiary w znaczeniu podmiotowym, egzystencjalnym (postawa wiary). Wzbogacanie wiary w obu tych aspektach musi się jednak dokonywać w transcendentnym jej wymiarze, który wynika z nadprzyrodzonej rzeczywistości spotykanego w niej Boga (por. KO 5). Pytanie o wierzących ludzi zakłada nie tylko czystą doktrynę, samą prawdę w świadomości człowieka, ale także określenie jego postawy, jaka składa się na fakt bycia wierzącym. Ta właśnie postawa należy do samej istoty bycia wierzącym i odpowiada rzeczywistości Objawienia. Objawienie natomiast jest jakby otwarciem się Boga w Chrystusie ku człowiekowi i zaangażowaniem się w jego życie, dlatego odpowiedź na Objawienie musi się wyrażać odpowiednią postawą¹⁰

W Polsce istnieje pewien odsetek katolików o wierze niedojrzałej. Katolicy ci nie rozróżniają istoty wiary i środków prowadzących do niej, tego, co boskie, niezmienne i konieczne do zbawienia, od tego, co ludzkie, zmienne i niekonieczne do zbawienia. Potwierdza to fakt, że prawdy podstawowe, np. o Bóstwie i Człowieczeństwie Chrystusa oraz Jego Zmartwychwstaniu, cieszą się znajomością i akceptacją u mniejszego odsetka katolików niż znajomość i akceptacja prawd pochodnych i jakby drugorzędnych. Niedokładna znajomość wśród katolików kryteriów przynależności do Kościoła najważniejszego przykazania chrześcijanina, najcięższych grzechów i obowiązków katolika, jak też preferowanie wartości ogólnoludzkich przed wartościami religijnymi, wskazuje na znaczne braki w stosunku do oczekiwań Kościoła. Sytuacja ta zgłasza zapotrzebowanie na lepszy przekaz wiary.

Chociaż emocjonalne przywiązanie do „wiary ojców” jest nadal ważnym czynnikiem podtrzymującym tradycyjną wiarę, to jednak wyzwania społeczeństwa pluralistycznego wołają o pogłębianie motywacji swojej wiary. Chodzi tutaj o przemyślenia religijne i przekonania osobiste katolików, znajdujące oparcie, jak określa E. Pin¹¹, w motywacji mistycznej i społeczno-religijnej, które pasują do ewangelicznej perspektywy i, jak się wydaje, po osiągnięciu

¹⁰ Kard. K. Wojtyła, *Wiara ludzi, którzy stanowią Kościół*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. XVI, *Wiara i życie*, Warszawa 1985, s. 15.

¹¹ *Motywacje postaw religijnych a przejście od cywilizacji protechnicznej do cywilizacji technicznej*, „Znak”, 21(1969), nr 178-179, z. 4-5, s. 528.

odpowiedniego poziomu świadomości, niewrażliwe będą na zmiany społeczno-kulturowe.

Z powyższym problemem wiąże się postulat potrzeby pogłębiania intelektualnego swojej wiary poprzez udział w różnych formach nauczania kościelnego. Potrzeby katolików dzisiaj, oprócz homilii i katechezy, wymagają wykorzystania także innych form i sposobów przekazywania wiedzy religijnej. Wśród tych form niektóre są znane i sprawdzone w praktyce duszpasterskiej, inne zaś są zupełnie nowe. Ze względu jednak na potrzebę pogłębiania znajomości prawd wiary i norm moralnych istnieje potrzeba ich upowszechniania.

Duszpasterstwo powinno dbać o powstawanie i rozwój Instytutów Wyższej Kultury Religijnej w środowiskach miejskich, których program nie może być przeintelektualizowany, a z podawanymi treściami powinny być sprzęgnięte różne formy pogłębiania przeżyć religijnych. Program ten powinien być dostosowany do poziomu intelektualnego i duchowego uczestników. Równie potrzebne jest tworzenie różnego rodzaju kół studyjnych i problemowych, które opracowują jakieś zagadnienie lub cykle wykładów dostępnych dla szerszego grona wiernych. Ważną w obecnym czasie formą kształcenia religijnego są dni i tygodnie kultury chrześcijańskiej¹².

Istnieje potrzeba szerszego niż dotąd udziału katolików świeckich, w głoszeniu słowa Bożego w sposób dla nich właściwy. Postuluje się tworzenie w parafiach czyteln i bibliotek parafialnych. Ośrodki duszpasterskie powinny oprócz książek gromadzić nagrania konferencji religijnych, nauk rekolekcyjnych i kazań okolicznościowych oraz referatów z zakresu problematyki religijnej i duszpasterskiej. Należy je wypożyczać, zwłaszcza osobom chorym i nie mającym innego kontaktu ze słowem Bożym. Dla parafian niewidomych należy zorganizować w największych ośrodkach na terenie diecezji biblioteki religijne z książkami i pismami w alfabecie Braill'a, aby parafie mogły tam odsyłać zainteresowanych tego typu lekturą. Potrzebne jest także wykorzystanie dostępnych środków informacji, jak: filmy, nagrania, inscenizacje, deklamacje, gablotki, plakaty itd. Nade wszystko duszpasterstwo powinno troszczyć się o tworzenie klimatu, służącego pogłębianiu wiedzy religijnej i wiary katolików. Służyć temu będzie częste czytanie Pisma świętego przez parafian oraz organizowanie spotkań biblijnych, nabożeństw słowa Bożego oraz Tygodni Biblijnych.

¹² Bp. I. Tokarczuk, *Duszpasterstwo polskie w perspektywie roku 2000. Propozycje do rozważenia*, w: *Problemy duszpasterskie*, nr 10, Warszawa 1986, s. 42-43.

Wobec wyzwania okresu transformacji istnieje zapotrzebowanie na lepszy niż dotąd przekaz wiary. Trzeba głosić cały depozyt wiary i zwracać większą uwagę na dobór treści przekazu duszpasterskiego. W nauczaniu podkreślać hierarchizację prawd wiary, odróżnianie prawd religijnych istotnych od pochodnych. Nauczający powinni więcej dbać o interioryzację prawd nauczanych. Ponieważ negacje i wątpliwości katolików dotyczą nie tylko samych prawd wiary, ale także sposobów ich przekazu, dlatego należy poszukiwać odpowiednich metod przepowiadania oraz stosowania w nich komunikatywnego języka, a przede wszystkim przekonujących motywacji.

W związku z odrzucaniem przez wielu katolików pewnych norm moralnych, na duszpasterstwo spada w sposób szczególny obowiązek formowania właściwych postaw w dziedzinie etycznej. Wymaga to ukazywania katolikom, że wiara i chrześcijański etos stanowią jedno, że moralność stanowi sprawdzian i wyznacznik wiary. Trzeba ukazywać zagrożenia pochodzące z selektywnego podejścia katolików do norm moralności katolickiej. Chodzi tutaj o wychowanie do świadomego wyboru w sytuacji pluralizmu. Na tym odcinku duszpasterstwo ma wiele do zrobienia.

W okresie transformacji systemowej duszpasterstwo powinno także mocno akcentować przekazywanie wartości podstawowych i dawanie świadectwa prawdzie, wolności i miłości. Należy uświadamiać katolikom polskim wartości podstawowe społeczeństwa, które są wartościami chrześcijańskimi. Chodzi tutaj o godność osoby ludzkiej, tolerancję, prawa człowieka, sprawiedliwość, solidarność, religię, patriotyzm itd. Akceptacja tych wartości jest niezbędna dla rozwoju człowieka i społeczeństwa. Bez tej akceptacji społeczeństwo będzie rozbite, a rozwój tak gospodarczy jak i religijno-moralny będzie spowolniony lub wyhamowany.

Po 50 letnim okresie walki i podsycania nienawiści przez komunistów najlepszym sposobem ewangelizacji jest dawanie świadectwa. Odzyskana wolność i budująca się demokracja w Polsce domagają się dawania świadectwa miłości. W tym duchu opcja preferencyjna Kościoła w okresie transformacji systemowej, to opcja sfrustrowanych, biednych, bezrobotnych, pogardzanych i pozostających na marginesie życia społecznego. To także opcja na rzecz niewierzących, wątpiących, zagubionych i dystansujących się od Kościoła. W obecnej sytuacji potrzebna jest ludziom nadzieja na wyjście z kryzysu, naprawienie krzywd z okresu PRL i stworzenie Polakom, a nie tylko obiecywanie, perspektyw życiowych. Ważnym zadaniem Kościoła jest objęcie duszpasterską troską ludzi doświadczających frustracji i wykorzystywanych przez dawną nomenklaturę. Społeczne zniechęcenie i apatia utwierdzone by-

wają dodatkowo przez przywileje nomenklatury PRL-owskiej i nadmierne jej bogacenie się kosztem innych. W takiej sytuacji duszpasterstwo musi być blisko problemów ludzi. Powinno ono sprzyjać religijności opartej na świadczeniu miłości powinno pomagać w przekształcaniu struktur anonimowych w personalne i wspólnototwórcze. Do jego zadań należy ukazywanie ludziom świeckim, jakie powinno być ich zaangażowanie chrześcijańskie w sprawy doczesne.

Duszpasterstwo okresu transformacji systemowej powinno być otwarte na wartości społeczne. Może ono odegrać ważną rolę w przemianach społecznych i w tworzeniu nowych więzi społecznych. W ten sposób może wydatnie przyczynić się do budowania nowego społeczeństwa obywatelskiego, do kształtowania struktur zabezpieczających dobro wspólne Polaków, jak też do kształtowania postaw otwartych na chrześcijańskie wartości społeczne. Ponieważ polski katolicyzm w swojej zorganizowanej, kościelnej postaci należał do istotnych elementów przejścia od komunizmu do demokracji, to w przyszłości powinien również odgrywać ważną rolę. Może to nastąpić, gdy w katolicyzmie polskim „publiczna” strona kościelnej działalności, znajdzie dopełnienie w „prywatnej” i osobiście przeżywanej duchowości chrześcijańskiej¹³

Spółeczeństwo pluralistyczne będzie wymagać w większym stopniu niż dotąd kooperacji pastoralnej na wszystkich płaszczyznach życia kościelnego. Dynamika pastoralna musi rozwijać się na zasadzie koordynacji i kooperacji. Dotyczy to zarówno współpracy międzyparafialnej, zwłaszcza parafii sąsiadujących, jak też współpracy wewnątrz i międzydekanalnej oraz regionalnej. Wraz ze wzrostem specjalizacji pastoralnej powinno powstawać coraz więcej odcinków pracy duszpasterskiej, które będą realizowane w ramach większych niż parafia organizmów pastoralnych.

Parafia nie może być dłużej instytucją konserwującą zdobyte w przeszłości prerogatywy prawne i wzorce pracy, lecz zarazem i wspólnotą odnawiającą się adekwatnie do obecnych wyzwań i znaków czasu. W tej odnowie powinno chodzić o rozwijanie wspólnotowego charakteru parafii, pogłębianie religijności i ukazywanie jej konsekwencyjnego wymiaru w życiu codziennym oraz większe zaangażowanie i aktywność laikatu. Jednym z elementów tej odnowy powinno być kreowanie lub umacnianie już istniejących w parafii wspólnotowych struktur parafialnych. Tak odnowiona parafia może być wspólną promieniującą na otoczenie, w którym istnieje i działa.

¹³ Artykuł redakcyjny *Nasza przyszłość* „Przegląd Powszechny”, 1989, nr 9, s. 154.

Trzeba dążyć do tego, żeby oddziaływanie parafii i małych wspólnot religijnych było obustronne. Między nimi powinna zachodzić jakościowa przemiana. Rozwój parafii jako wspólnoty potrzebuje wsparcia małych wspólnot. Z kolei rozwój małych wspólnot religijnych potrzebuje wsparcia parafii. Jeżeli ożywienie parafii wymaga rozwoju małych wspólnot, a rozwój tych ostatnich potrzebuje oparcia w parafii, to nieodzowny jest także dialog między wszystkimi, którzy mogą przyczynić się do umacniania parafialnej wspólnoty wspólnot. Dobrze prowadzone duszpasterstwo w parafii przygotowuje dobrych członków małych wspólnot religijnych, z kolei dojrzałe religijnie małe wspólnoty mają wywierać pozytywny wpływ na rozbudzanie aktywności parafian i rozwój duszpasterstwa parafialnego. Rezultatem obustronnego oddziaływania na siebie powinien być wzrost parafii jako wspólnoty wspólnot. Parafia, która chce odpowiedzieć na potrzeby społeczeństwa pluralistycznego, musi dokonać odnowy funkcji podstawowych i zintensyfikować realizację funkcji uzupełniających, tak tradycyjnych, jak i nowych. Odnowa i intensyfikacja wspomnianych funkcji może poszerzyć możliwości duszpasterskiego oddziaływania parafii.

Podstawowymi problemami, z którymi spotyka się Kościół w Polsce i realizowane przez niego duszpasterstwo, są konsekwencje wolnego rynku i konsumpcyjnego etosu społeczeństwa. Współżycie Kościoła i duszpasterstwa ze strukturami demokratycznymi w czasach wolnego rynku jest w obecnej sytuacji w Polsce fundamentalną sprawą, na którą Kościół poprzez swą pracę pastoralną musi odpowiedzieć. Również musi udzielić ludziom odpowiedzi na temat etosu ludzi biznesu i konsumpcji. Na Zachodzie Kościół niezbyt wywiązał się z tego zadania, dlatego w pewnym sensie przegrał spotkanie z demokracją. Kościół w Polsce musi odnaleźć drogę szukania Boga w demokracji i pluralizmie, w doświadczeniu i relatywizmie komunizmu. Zadaniem duszpasterstwa jest wskazanie tej drogi ludziom żyjącym w demokracji i pluralizmie.

PASTORALE HERAUSFORDERUNGEN DER ÜBERGANGSZEIT
VOM TOTALITARISMUS ZUR DEMOKRATIE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Seit 1989 befindet sich die katholische Kirche in Polen in einer neuen sozial-politischen Situation: unter den Bedingungen des Übergangs von der totalitären Herrschaft zur Demokratie und von der staatlichen Planwirtschaft zur freien Marktwirtschaft. Durch diese in Polen stattfindenden Veränderungen ist die Kirche pastoral herausgefordert und sieht sich gezwungen, nach neuen Formen des Wirkens in einer politisch und kulturell pluralistischen Gesellschaft zu suchen, wobei sowohl die die Entwicklung der Religiosität der Menschen von heute begünstigenden als auch die sie erschwerenden Faktoren berücksichtigt werden müssen.

Angesichts der neuen Herausforderungen der pluralistischen Gesellschaft muß die Kirche in Polen um eine Vertiefung der Glaubensinhalte und eine Stärkung der religiösen und moralischen Überzeugungen Sorge tragen. Zu diesem Zweck müssen nicht nur die Katechese und die Homilie, sondern auch andere Formen genutzt werden, sowohl in der Seelsorge bereits erprobte als auch völlig neue. Die Seelsorge muß auch die richtigen Haltungen im ethischen Bereich gestalten. Dazu muß den Katholiken klargemacht werden, daß Glaube und christliches Ethos ein Ganzes bilden und daß die Moral den Prüfstein des Glaubens darstellt. Die Seelsorge in der Zeit der Systemtransformation muß offen sein für die sozialen Werte, die Vermittlung der Grundwerte und das Zeugnis für Wahrheit, Freiheit und Liebe. Vorrangig ist für die Kirche in dieser Übergangszeit die Option für die Frustrierten, Arbeitslosen, Verachteten und Armen. In der gegenwärtigen Situation benötigen die Menschen Hoffnung daß die Krise überwunden, das Unrecht aus der Zeit der Polnischen Volksrepublik wiedergutmacht und echte Lebensperspektiven für die Polen geschaffen werden. Von grundlegender Bedeutung ist dabei jedoch das Zusammenleben von Kirche und Seelsorge mit der Demokratie und den Konsequenzen der freien Marktwirtschaft. Die Kirche muß den Weg finden und den Menschen zeigen, Gott auch im Pluralismus und in der Demokratie zu suchen und zu lieben.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich